

Odpowiedź Zygmunta Glogera (1845-1910) na ankietę etnobotaniczną Józefa Rostafińskiego ogłoszoną w 1883 r., dotycząca pogranicza Mazowsza i Podlasia

Zygmunt Gloger's (1845-1910) response to Józef Rostafiński's (1850-1928) ethnobotanical questionnaire, published in 1883, concerning the Mazovia and Podlachia borderland

Maja Graniszewska^{1*}, Adam Kapler²

¹ Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych, ul. Żwirki i Wigury 101, 02-089 Warszawa, mgraniszewska@biol.uw.edu.pl

² Zakład Oceny i Ochrony Różnorodności Roślin, PAN Ogród Botaniczny – Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej w Powsinie, ul. Prawdziwka 2, 02-973 Warszawa

* autor korespondencyjny

Abstract. The publication presents Zygmunt Gloger's (1845–1910) manuscript (recently discovered in the Faculty of Biology, University of Warsaw) as an important piece of source material for Polish ethnobotany. It concerns the traditional use of plants in Poland on the border of Podlachia (a historical region in the eastern part of Poland) and Mazovia (a historical region in mid north-eastern Poland). In the manuscript, the author describes the vegetables, fruits and flowers cultivated in gardens. He also describes folk methods of dyeing yarn or Easter eggs. Gloger draws special attention to the herbs used in religious rites. The sequence of issues raised by Gloger corresponds exactly to the questions in Professor Rostafiński's survey (published in 1883), which leads us to believe that this is Gloger's response to Rostafiński's survey which, for some reason, was not sent to the addressee. In his work Gloger used the regional plant names that we identified, and where possible we matched them with the Latin (botanical) names of the plants. This manuscript is a valuable historical source, which not only well-documents the use of plants cultivated in the second half of the 19th century but also constitutes a documentation of the changes in farming and culinary habits resulting from historical events.

Key words: historical ethnobotany, Tykocin, Gloger, crop plant, wild edible plants

Wstęp

Udomowienie roślin i zwierząt, ich rola w gospodarce i sztuce oraz zasługi poszczególnych kultur i narodów w tej dziedzinie były od czasu publikacji prac de Candolla (1883) i Darwina (1859) jednym z najżywiej dyskutowanych zagadnień z pogranicza nauk przyrodniczych, historii i ekonomii (Rostafiński 1883; Grębecka 1983). Przyrodnik i historyk nauki Józef Rostafiński (1850–1928), pragnąc opracować dzieje uprawy roślin w Polsce, postanowił posłużyć się ankietą skierowaną do społeczeństwa. Wcześniej przygotował dla niej grunt publikacją artykułu *O znaczeniu naukowym nazw roślinnych i potrzebie ich zbierania*, w czasopismach „Czas”, „Niwa” i „Ogrodnik Polski” (Köhler 1993a). Właściwa ankieta ukazała się pomiędzy lipcem a październikiem 1883 roku w trzydziestu czasopismach wydawanych w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Rzeszowie, Tarnowie i Gnieźnie. Rostafiński otrzymał kilkaset listów z odpowiedziami o różnej wartości naukowej, które tylko wstępnie opracował (Köhler 1986, 1993, 2015a, 2015b, 2016; Piekiełko-Zemanek & Köhler 1986).

Zygmunt Gloger (1845–1910), wybitny historyk, archeolog, etnograf i działacz społeczny, żywo zaangażowany w ratowanie pamiątek przeszłości (np. Gloger 1877a, 1890), starał się spopularyzować opublikowaną przez Rostafińskiego ankietę (Gloger 1883). Wpisała się ona w szerokie zainteresowania badacza, który tematykę roślin uprawnych wyniósł z rodzinnego domu (jego ojciec Jan Nepomucen Gloger był cenionym pomologiem).

Odnaleziony niedawno rękopis Zygmunta Glogera jest świadectwem, że jego autor osobiście wziął udział w ankiecie Rostafińskiego. Niektóre odpowiedzi uzupełnił publikowanymi przez siebie wcześniej informacjami, dotyczącymi roślin w tradycjach narodowych czy ogrodnictwie (Gloger 1877b, 1878, 1881a, 1881b, 1882).

Material i metody

Rękopis składa się z sześciu stron formatu zbliżonego do A4 i nosi tytuł: *Wiadomość o roślinach domowych z okolic podlaskich miasta Tykocina i mazowieckich m[iasta] Zambrowa* (Ryc. 1.)

Niedaleko Tykocina autor rękopisu miał majątek Jeżewo (dziś: Stare Jeżewo), gdzie do 1893 roku gospodarował na 1500 morgach¹ (Czarnowski 1999). Gloger nie umieścił daty powstania dokumentu, ale pod treścią złożył swój podpis.

Rękopis został odnaleziony w 2012 roku w Zielniku Wydziału Biologii UW podczas porządkowania spuścizny botanicznej po Michale Federowskim (1853–1923), etnografie, z którym przyjaźnił się Gloger. Złożone na pół kartki, zapisane starannym pismem, z nielicznymi skreśleniami, znajdowały się w brulionie Federowskiego. Prawdopodobnie jest to jedyna wersja odpowiedzi, która nigdy nie została wysłana do Rostafińskiego do Krakowa. W zachowanym katalogu respondentów ankiety Rostafińskiego nie ma nazwiska Glogera (Köhler 1993a).

Zamieszczamy treść rękopisu zachowując oryginalną gramatykę, interpunkcję oraz podkreślenia wyrazów, tak jak to uczynił autor, pomijamy zaś skreślenia. Współczesne nazewnictwo gatunków dzikich przyjęliśmy za Rutkowskim (2011), uprawnych za Podbielkowskim & Sudnik-Wójcikowską (2003). Oryginalny dokument został przekazany w styczniu 2017 roku do Muzeum w Tykocinie Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, jako dar Wydziału Biologii UW. Otrzymał sygnaturę o numerze MT/H/D/1893.

¹ **Morga** – na terenach polskich wynosiła nieco ponad pół hektara. Przedrozbiorowy mórg koronny miał 59,85 ara, mórg nowopolski po 1815 roku – 56,017ara.

Tekst listu Glogera

Wiadomość o roślinach domowych z okolic podlaskich miasta Tykocina
i mazowieckich m. Zambrowa

Pszenica niema tu drugiej nazwy żadnej, tylko pszenica jara zwana jarką, dawniej siewana we wszystkich prawie mniejszych gospodarstwach, dziś mniej rozpowszechniona.

Żyto jedną ma nazwę na Podlasiu i Mazowszu – mówi się mąka żytnia lub razowa, grunt żytni, ale kasza rżana a nie żytna, z młodego żyta wyborna, zbliżona smakiem do manny. Pole po rżęciu zboża zowie się tu rżysko a nie ściernisko. Rysiński² zapisał przysłowie „Nie będzie z téj rzy mąka”. Znalazłem także w starzej silva rerum³ następujący „nadgrobek dla pijaków”.

„Życie swe w życie pędził, żył zaś żytnią wodą,

Postradał życie w życie, żyto życiu szkoda”.

Orkisz⁴ sieją tylko w bardzo małej liczbie dworów na pęczak i kaszę. Nazwy „samopsza” nie znamy, ale o folwarku rodzącym na całej przestrzeni pszenicę mówią tu, że ma grunt samopszenny⁵.

Proso znane tylko pod tą nazwą, siewają w niewielkiej ilości, tylko na domową potrzebę, mówią nieraz: posiałem na nowinie jagły, będziesz miał jagły w tym roku? Zrodziły mi się jagły. itp.

Manna⁶ była dawniej dość powszechnie używaną, zbieranie jej niemało w okolicach nadbużnych na łąkach, kupowano mannę w Brześciu litewskim, w Boćkach na Podlasiu, ale dziś przez wzrost ceny siana, nikt nie pozwala po łąkach deptać i ztąd kasza manna należy do osobliwości.

² **Salomon Rysiński** (1565–1625) – staroliteński pisarz, poeta, tłumacz i filolog, jego głównym dziełem było *Proverbiorum polonicorum...* czyli zbiór polskich przysłów wydany w 1618 roku.

³ **Silva rerum** (łac. las rzeczy) – staropolski odpowiednik bloga, specyficzny dla kultury polskiej. Różnorodne teksty zapisywane „na gorąco” przez szlachtę polsko-litewską, na użytek własny i potomności, zwykle nie przeznaczane do druku, natomiast udostępniane najbardziej zaufanym przyjaciołom. W sylwach notowano narodziny i śmierć członków rodziny, ceny zboża i wołów, przepisy kulinarne, czasem wiersze i pieśni. Szereg arcydzieł epoki sarmatyzmu dotrwał w postaci sylw np. *Pamiętniki Paska*.

⁴ **Orkisz** – tu: raczej jęczmień *Hordeum* z ziarniakami nieoplewionymi tzw. jęczmień nagi, niż pszenica orkisz czyli szpelc, *Triticum spelta* L.

⁵ **Samopsza i samopszenny** – samopsza *Triticum monococcum* L., diploidalna, oplewiona, mało plenna pszenica, odporna na suszę i zasolenie podłoża, udomowiona około 8 tys. lat p.n.e. na terenie dzisiejszej Turcji. Uprawiana od średniowiecza w Europie, obecnie prawie zapomniana, poza nielicznymi miejscami np. w Siedmiogrodzie (Matsuoka 2011). Grunt samopszenny to grunt bardzo żyzny [por. – „samorodny”]. Zatem grunt samopszenny w rozumieniu Glogera nie ma nic wspólnego z niewymagającą samopszą, o jaką pytał Rostafiński.

⁶ **Manna** – pozyskiwane ze stanu dzikiego ziarniaki trawy manny jadalnej *Glyceria fluitans* (L.) R.Br. i nieodróżnianych wówczas od niej manny fałdowanej *G. plicata* (Fries) Fries i manny gajowej *G. nemoralis* (Uechtr.) Uechtr. et Koernicke. Nie należy odnosić do współczesnej „manny” otrzymywanej z pszenicy *Triticum*. Drobnik (2015) wykazał, iż „manną” w XVI–XVIII w. zwano jadalne ziarniaki nie tylko *Glyceria*, ale i innych rodzajów traw.

Stokłosa⁷. W powinszowaniu ludu galicyjskiego słyszymy: „Żeby wam się rodził kąkol, stokłosa, babie do pół nosa”.

Bru⁸ nie znamy nad Narwią, tylko buber, bób, bobik, bonik. Drobny bobik, bonik sieją po dworach na karmę dla inwentarza, większym bobem, bubrem osadza lud zagony warzywa i grzechy⁹ kartofli.

Soczewica. W Białostockiem lud zowie ją sacewka, koło Tykocina: socewka, sacewka, na Mazowszu sancewka, sancewica (an dźwięk nosowy), powszechnie przez lud siewana na domową potrzebę.

Groch oprócz grochu pospolitego, siewano dawniej niemało t.z. niemieckiego, t.j. szablatego, burego i żółtego. Groch szablasty tyczkowy zwie się konnica, nietyczkowy piechota. Groch drobny zielony sieją niektóre folwarki. Groch lubią chłopci i panowie ale ekonomi i karbowi zwykle go nie jedzą.

Jęczmień siewano dawniej zawsze czterorzędowy, dziś po dworach przeważnie dwurzędowy, u ludu czterorzędowy. Pęczak tłuką w stępach ręcznych z jęczmienia, rzadziej z pszenicy, bo z jęczmienia smaczniejszy. Jan Kochanowski we fraszce do Pawła pisze: „Lepiej się rodzi niż jęczmień, niż żyto”. Kasza jęczmienna najpowszechniejsza. Po pierwszym przepuszczeniu przez kamienie zostają celaki które drugi raz przemiałać na kaszę trzeba.

Owies. Przed laty kilkudziesięciu powszechnie siewano po dworach na Podlasiu i Mazowszu owies czarny zwany saskim, mówiono że był bardzo plenny; owies rychło dojrzewający zowie się skorojrzak. Kasza owsiana robi się powszechnie u ludu i po dworach na Litwie, ale na Podlasiu i Mazowszu mało jest używana. W starych pieśniach podlaskich wspomniany jest owies.

Marchew żółta powszechna u ludu, biała pastewna po dworach, czeladź dworska nie lubi marchwi żółtej, jako mniej pożywniej, powiadają że „po marchwi tylko śpiewać a nie pracować”, natomiast lubią marchew białą jako słodsza i pożywniejszą.

Marchew, brukiew, rzepe, buraki lud na zimę zachowuje w dołach i sklepach ziemnych zwanych parskami.

Dawniej prawie nie znano buraków ćwikłowych ani żółtych i białych, tylko pośrednie białoczerwone z wyraźnymi słojami po przekrojeniu, dziś przeważa jeszcze ten gatunek u ludu.

Chrzaniu nie sieją, bo sam się rodzi w ogrodach, zalewają go kwasem burakowym lub dzieźnym.

Pasternak należy u ludu do jarzyn ulubionych, dają go na ucztach weselnych.

⁷ **Stokłosa** – stokłosa żytnia tzw. kostrzeba *Bromus secalinus* L., dawniej trudny do zwalczania chwast żyta *Secale cereale* L., obecnie ginący archeofit. Ogromne i wciąż rosnące wskutek koewolucji podobieństwo morfologii i ekologii żyta oraz stokłosa żytniej sprawiło, że odróżnienie obu traw było trudne, powstawały legendy o przemianach żyta w kostrzebę i odwrotnie, ale zarazem wzrastała wartość odżywcza ziarniaków kostrzeby. W latach głodu pieczono z nich chleb, ciemny i niesmaczny (Woch 2012).

⁸ **Ber** – Rostafiński (1883) pyta w ankiecie o uprawę włośnicy ber *Setaria italica* (L.) P.B. lub pozyskiwanie jej ze stanu dzikiego.

⁹ **Ugrzechy** – pojedyncze, obkopane rządkie.

Wiadomości o roślinach domowych z okolic
podlaskich miasta Tykocina i mazowieckich m. Zambrowa.

Przemica miała tu drugą nazwę rzadziej, tylko przemica jara zwana jaraka, dawniej nierzadko we wszystkich prawie mniejszych gospodarstwach, dziś mniej rozpowszechniona. (lub paropya)

Zyto jedna ma nazwę na Podlaniu i Mazowsiu — mówi się makka rzytina, grunt rytina, ale hanna rżana a nie rżyna, z którego żyta głęboka, sibiłona smakiem do mąki. Pole po żniwie zbiora rowie nie tu rżysko a nie sibiłonisko.

Polscy rżyski są przystosowane „Nie będzie z tej rży mąka.” Znałatem także w starej silwa rerum „nasłupujący” nadgroblek dla pijałów.

„Życie swe w życie podził, żył zaś rżytnia woda,
Potradot życie w życie, żyło życie nłoda.”

Orkisz się tu tylko w banderze małej liście dworów na psocak i kasze.

Nawony, samoprya” nie znany, ale o solwartku rodzaju tym na całej przestroni przemie, mówi tu, że ma grunt samoprzenny.

Proso rodzaj znane tylko pod tą nazwą, używają w niewielkiej ilości, tylko na domowa potrzebę, mówią mierz: ponieważ na nowinie jagły, kiedyś miał jagły w tym roku? Zrodziły mi się jagły, i t. p.

Manna była dawniej dość powszechnie używana, używano jej nie mało w okolicach nadleśnych na takich, kupowano marmie w Boreściu kiewskim, w Bockach na Podlaniu, ale dziś przez wzrost ceny siana, młk nie pozwala po takich dogtać i stąd manna należy do oślibności.

Stokłosa. W powiatowym ludu galicyjskiego stygnij: „Żeby wam się roduł kłok, stokłosa, kłok do pot nosa.”

Brzo mi znany nad Nawoną, tylko buber, bol, bolik, bonik. Drobną bolik, bonik się po dworach na kamie dla inwentarza, większym bolom, lubrem, oradraj lud zagony wawrywa i ugrzechy kartofli.

Sorcewica. W Białostockim lud rowie ją sacewka, koto Tykocina: sorcewka, sacewka, na Mazowsiu sancewka, sancewica (an dziwki nosowy), powszechnie przez lud używana na domowa potrzeba.

Groch oprócz grochu popularnego, używano dawniej nie mało t. z. niemieckiego, t. j. malbatego, łurego i zółtego. Groch malbatego tykociny rowie nie konnica, nietykociny pięchota. Groch drobny zielony się ma niektóre potwarhu. Groch łurego chłopi i panowie ale ekonomi i karbowi zwykle go nie jedzą.

Jeżowina używano dawniej całnie cięższej, dziś po dworach przeważnie cięższej, u ludu cięższej. Żećka fluka w stepach rezerwy z jeżowina, rezerwy z przemicy, leś z jeżowina smaczniejszą. Jan Krochmalowski we francie do Pawła piłce: „Sejny nie rodzi mi jeżowina, nie żyto.” Kawa jeżowina na przeważnie jeżowina. Do przeważnie przeważnie przez kamienie zostają celaki które drugi sax przeważnie na kawę trzeba.

Owies. Przed laty kulturowo przeważnie używano po dworach na Podlaniu i Mazowsiu owies czarny zwany sarkim, mówiono że był bardzo plemny; owies nie do przeważnie rowie nie skoro przak. Kawa owiana rola nie przeważnie u ludu i po dworach na Leświe, ale na Podlaniu i Mazowsiu mało jest używana. W starych prześniach podlaskich wspominany jest owies.

Ryc. 1. Pierwsza strona odnalezionego rękopisu Zygmunta Glogera

Rzepa, dawniej najważniejsze warzywo, została u ludu wyrugowana przez ziemniaki na Podlasiu i Mazowszu w latach 1800–1820. Dziś już nie każdy sieje rzepę. Niegdyś kwaszono ją a mianowicie t. z. całki, czyli grubo obraną lupinę, środki pozostałe gotowano. W rzepie umytą i wydrążoną umieszczony zmoczony a następnie usmażony cukier był dobrem lekarstwem na kaszel, dawany dzieciom i w kokluszu. Dziś tego lekarstwa nikt nie używa.

Ziemniaki, zaczęto na Podlasiu siać w ogrodach dworskich pod koniec zeszłego wieku, z tamąd przeszły do ludu. Rodziły się w pierwszych latach niezmiernie, znano wówczas gatunki kokoszek, funtówek modrych, a wogóle lud nazywał je kartoflami. Około r. 1848 pani Korczakowska wracając od wód przywoziła z Ems w Augustowskie, w torbie podróżnej kilkadziesiąt kartofli białych dużych. Kartofle te emskie lud nazwał jemkami, a w lat kilkanaście były już rozpowszechnione (z pierwotnie jednego źródła) na przestrzeni mil kilkudziesięciu – dziś zdrobiały i nie są już tak pełne. Obecnie lud odróżnia wiele gatunków, są: łysuny, krakopolki (od majątku Krakopola) amerykany, cybulki i t.d.

Szparagi i jarmuż powszechne w ogrodach dworskich, lud miewa koło chat swoich wśród kwiatów dla ozdoby.

Cébuła. Poszukiwana zawsze była t.z. dymka, czyli przydymiona albo zwykle w ciepłe podczas zimy długo suszona, żeby później rozrastała się w cebule ziemne a nie w kwiat i nasienie. Dziś dużo dymki na nasienie przywożą do Białegostoku koleją z południowej Rosji. Nasiona warzyw po całej Litwie i Podlasiu roznoszą zwłaszcza ludowi, pińczuki¹⁰.

Kapustę po dworach i u ludu kwaszą zawsze w kłodach dębowych czyli beczkach. Dawniej kwaszono i jej głaby czyli kaczany, co dziś jeszcze na Litwie jest powszechnem.

Lud na zieleninę zbiera: komosę¹¹, zegawki¹² (młode), lebiode¹³, skrzypkę¹⁴; zielenina daje się zwykle na gęsto z kaszą jęczmienną okraszona słoniną. Zielenina zwana podczasem, robi się z nacziny młodziutkiej brukwi, kapusty i wogóle jarzyn sianych na rosadę¹⁵, gdy po rozflancowaniu zostanie co ową rosady. Szpinaku lud nie sieje, tylko po dworach.

Zupy gotują ze: szczawiu, z kapusty (kapuśniak) z kwasu burakowego (barszcz), lub z rośliny zwaną barszczem¹⁶. Zupa ta ostatnia bywa przedziwnie smaczna a roślina musi być od czasów

¹⁰ **Pińczuki** – flisacy z Polesia, którego głównym miastem jest Pińsk. Flisacy odgrywali znaczącą rolę nie tylko w wymianie towarów, ale również krzewieniu nowych idei wśród zasiedziałych społeczności chłopskich na ziemiach Europy Środkowej i Wschodniej. Mieszkańców Polesia uważano w sąsiednich regionach (Litwa, Podlasie) za czarowników, stąd sprzedawane przez nich nasiona cieszyły się szczególną renomą (Ossendowski 2010).

¹¹ **Komosa** – różne gatunki z rodzajów komosa *Chenopodium* i łoboda *Atriplex* nieodróżniane przez lud. W Polsce i krajach sąsiednich występuje około 20 gatunków komosy i 11 – 14 gatunków łobody. Zwykle jednak używano najspolitszej komosy białej *Ch. album* L.

¹² **Zegawki** – pokrzywa żegawka *Urtica urens* L.

¹³ **Lebioda** – w większości regionów Polski lebiodą nazywano komosę białą *Chenopodium album* L. (Łuczaj 2008). Na Podkarpaciu i Wielkopolsce lebiodą lub lebiodką określano też łobody *Atriplex*.

¹⁴ **Skrzypka** – lepnica rozdęta *Silene vulgaris* (Moench) Garcke (Ulanowska 1884, Łuczaj 2008).

¹⁵ **Rosada** – dziś: rozsada. Rozsadą nazywa się zarówno produkcję siewek w inspektach, rozsadnikach i szklarniach, jak i jej produkt czyli same młode rośliny.

¹⁶ **Barszcz** – barszcz zwyczajny *Heracleum sphondylium* L., który do XVIII-XIX w. używany był jako główny składnik zupy barszczu.

starożytnych używana, bo dała nazwę później wprowadzonemu barszczowi z kwasu burakowego. Roślinę barszcz zowią niektórzy zajęczym szczawiem¹⁷. Na sałatę surową używa lud bądź sałaty zwykłej¹⁸, bądź pewnej rośliny żółto-kwitnącej i w miejscach wilgotnych rosnącej, rodzaj jaskru¹⁹.

Bania²⁰ nazywają dynię kulistą i spłaszczoną a malonem²¹, podłużną, sadzą zwykle przy płotach, stąd nawet zagadka ludowa: „Święty Piotr przewiesił jajuszka przez płot” bo około święta Piotra palikopy²², małe dynie widzieć można wiszące na płotach wielkości jaj gęsich. Z dyni gotują ulubioną zupę; jądra z pestek lubią jeść dzieci i żydzi.

Na Podlasiu sieją tylko grykę a nie tatarkę i nazwy tatarskie nie znają. Gryka używa się tu tylko na kaszę, gdy na Mazowszu robiono z niej i mąkę. Na Podlasiu jedzą kluski gryczane z tej tylko mąki gryczanej która która przy robocie kaszy tworzy się, ale na Mazowszu znane były gryczany i gryczaniki z mąki gryczanej wypiekane. Od czasów bardzo dawnych słynęli mieszczanie miasteczka Nowogrodu w ziemi Łomżyńskiej z wypiekania smacznych gryczaników które były jednym z głównych artykułów ich pożywienia.

Ogólną różnicą pomiędzy kuchnią litewską a podlaską i mazowiecką, jest ta, że potrawy na Podlasiu i Mazowszu są gęstsze wogóle i lud zjada przy nich mniej chleba, a na Litwie przy rzadszej strawie lud zużywa oczywiście więcej chleba. Gdy na Podlasiu i Mazowszu parobek zjada przeciętnie i po dworach otrzymuje w zimie 12 funtów tygodniowo a latem 15 funtów chleba, to na Litwie funtów 20-21.

Najbiedniejsi dla oszczędności przy wypieku chleba, dodają do mąki razowej tłuczone ziemniaki; chleb taki gdy dobrze upieczony, jest dość smaczny. Wogóle powiedzieć można iż od czasu upowszechnienia się kartofli, lud wiejski nie zna głodu. Na Podlasiu nie zdarzają się nigdy wypadki żeby na wsi ktoś z głodu chorował a tymbardziej umarł.

Koniczynie po dworach zaczęto siać w wieku XVIII tym. Znalazłem w rachunkach Jana Kl. Branickiego het. w. kor., iż w połowie zeszłego stulecia przywieziono dla hetmana do dóbr jego podlaskich z Gdańska „koniczyny korczyków trzy”. Pani Krakowska wdowa po hetmanie która była wielką gospodynią, pisze w jednym ze swych listów żeby tyki w chmielnikach na

¹⁷ **Zajęczym szczaw** – u Glogera odnosi się do barszczu *Heracleum sphondylium* L. Nie należy mylić ze szczawikiem zajęczym *Oxalis acetosella* L.

¹⁸ **Salata zwykła** – *Lactuca sativa* L.

¹⁹ **Jaskier używany na sałatę** – ziarnopłon wiosenny *Ranunculus ficaria* L., jadalne są tylko bardzo młode liście.

²⁰ **Bania** – Rostafiński (1883) zaznacza w ankiecie, że pod tą nazwą mogą się znajdować dwa gatunki, ale najpewniej chodzi o dynię olbrzymią *Cucurbita maxima* Duch.

²¹ **Malon** – w Łomżyńskiem w ten sposób nazywano dynię (Rostafiński 1900 za Köhler 1987). Można się z tym spotkać i obecnie. Z opisu Glogera wynika, że chodzi o podłużną odmianę dyni zwyczajnej *Cucurbita pepo* L. Właściwe melony *Cucumis melo* L. były w tym czasie z powodzeniem uprawiane m.in. na Mazowszu, ale tylko w inspektach (Jankowski 1923).

²² **Palikopa** – przydomek nadawany przez lud św. Piotrowi w Okowach, w którego święto (1 sierpnia) zanoszono modły o ochronę przed skutkami gwałtownych nawałnic. Przydomek „Palikopa”, czyli tego, który „pali kopy”, wywodzi się od częstych na przełomie lipca i sierpnia gwałtownych burz z piorunami, które dawniej były źródłem pożarów. Na Ukrainie święto Palikopy obchodzono 27 lipca i wierzono, że kto w to lub inne święta pracuje, temu piorun zapali dom lub kopy na łanie (Rulikowski 1853).

Wysokimstoczku (pod Białymstokiem [tak w oryginale]) chować na zimę do szop, żeby niegniły.

Piwo lud podlaski warzy domowym sposobem z chmielu i jagód jałowcowych, często bez użycia słoju jęczmiennego.

Stara przypowieść o panu Górcie wspomina o ogórkach:

„Kiedy z jednym przy stole żółtobrzuchem²³ siędę,

Mówi, że bez ogórka nic nie weźmie w gębę,

W tym ktoś z pijanych rzecze: nie pleć panie Górka:

Chlust go w pysk: a toż musisz wziąć i bez ogórka”.

Ogórki sieją głównie po dworach. W Tykocińskim lud mało sieje ogórków z wyjątkiem trzech wiosek noszących nazwę Jamiółki. Jamiółkowsy w Jamiółkach, drobna szlachta, mają czarnoziemne nad rzeczką Śliną ogrody, i zaopatrują w piękne ogórki kilka sąsiednich parafij.

Mak sieje lud zrzadka po zagonach warzywa – różnobarwność jego przypomina słowa Paska który o wojsku moskiewskim przed bitwą powiada iż jako mak kwitnący w ogrodzie tak z dała widać było różnobarwną Moskwę. Z maku robią na Podlasiu mleko makowe do pęcaku na ucztę wigilijną Bożego narodzenia, mak używają do strucli i do klusek.

Len uprawia lud powszechnie na Podlasiu i Mazowszu, nie sprzedaje włóknem, ale każda baba wyrabia płótno białe na bieliznę i płócienka kolorowe na odzież, co zbywa od domowej potrzeby sprzedają na łokcie i sztuki.

Konopie sieją osobno, tudzież zrzadka między kapustą jako środek przeciwko liszkom²⁴. Siemie lniane i konopne wożą do żydowskich olearni gdzie sami wyłaczają na olej, lub od razu zamieniają na takowy, bez którego w adwent i post wielki obejść się nie mogą. Płec męzką u konopi zowią na Podlasiu płoskunami, żeńską maciorami. Wśród warzywa u kmieci i zagonowej szlachty widać prawie wszędzie słoneczniki, których ziarna są przysmakiem wiejskiej dziatwy. Starzy ludzie powiadają, że niegdyś miewano znacznie więcej słoneczników w ogrodach. Jest także tradycja że na pańskie stoły w czasie postu robiono olej z orzechów laskowych, a każdy kmieć zachowywał dla siebie na zimę nieraz po kilka korcy orzechów. Orzechy jadano z miodem i używano zamiast migdałów.

Grusze lud rozróżnia na dziczki czyli pólki t.j. w polu dziko rosnące i szczepki t. j. szczepione ogrodowe. Dzikie gruszki zbierają i albo suszą na post albo robią ulęgałki z których gotują niekiedy zupę ze śmietaną, zwaną gruszewnikiem. Z grusz i jabłoni szczepionych były sady przy każdym dworze szlacheckim. Nierzadko sady takie dochodziły do 300-400 drzew owocowych. W r. 1812 sad taki w Mężeninie koło Łomży wycięło na ogniska wojsko obozujące przy dworze. Dawniej każdy szlachcic umiał szczepić i pielęgnował sad, ale wojownicza epoka od r. 1792 do 1814 spowodowała upadek sadownictwa na Podlasiu. Dopiero

²³ **Żółtobrzuch** – początkowo pogardliwe określenie zamożnego szlachcica, nadużywającego szafranu, o ubraniu wiecznie poplamionym na żółto tą przyprawą. W okresie zaborów nazywano tak mieszkańców Małopolski („żółtobrzuchy szyszkami pasione”), co było aluzją do żółto-czarnej flagi Austrii oraz panującej w tym zaborze nędzy.

²⁴ **Liszki** – tu: ludowa nazwa gąsienic – larw motyli i niektórych muchówek. Stosował ją m.in. Dyakowski (1906).

od czasów Towarzystwa Rolniczego²⁵, sadownictwo zaczęło tu rozwijać się dość szybkim krokiem. W sadach dawnych dominowały z gruszek sapieżanki, baby, panny, miodówki, małgorzatkki, jakubówki, cebulki, winiówki, smołówki czyli jeglejówki, mączki, wreszcie szare bery, dławiuchy i kamionki.

Jabłka najpowszechniejsze były: winne, papierówki, cukrówki i bursztówki.

Śliwki rozpowszechnione niegdyś lubaszki, ale już najstarsi ludzie pamiętają na Podlasiu białośliwy i śliwniki z węgerek dające po sto korcy owocu. Taki śliwnik był u mojego dziadka w Dobrochach.

Księża pielęgowali także przy plebaniach swoje sady owocowe. Klasztory w Drohiczynie i wielu innych miejscowościach posiadały ogromne sady owocowe murami opasane; z moich lat dzieciennych pamiętam wielki stary śliwnik na plebanii w Rutkach w Łomżyńskim. Grusze i jabłonie sadzono rzędami na kwadratowych kwaterach a ogrody osadzano dokoła szpalerami z lip, niekiedy z grabów.

Wiśnie czarną najczęściej spotykamy w ogródkach ludu na Podlasiu i Mazowszu. W najstarszych pieśniach słyszymy o „sadeńku wiśniowym”; lubo w jednej pieśni takiej słyszymy i o „jabłoneczce” (zapewne dzikiej) bo napotkanéj w wędrowce dwóch braci i trzeciej siostry²⁶. Pieśń to bardzo dawna, przechowana tylko w kilku wioskach na Podlasiu i u Serbów łużyckich w Saksonii. Inna pieśń starożytna mówi o jabłoni ze złotą rzęsą i złotymi jabłkami²⁷.

Starzy ludzie pamiętają najpowszechniejsze wiśnie: czarne, łótówki i szklanne (blado-różowe przezroczyste wczesne), tudzież żółte trześnie czyli czereśnie.

Sady dworskie na Podlasiu i Mazowszu odznaczały się niegdyś wielką ilością róż cukrowych²⁸ i centofolij²⁹. W sadach tych nie bywało krętych uliczek ani klombów, ale kwatery czworoboczne

²⁵ **Towarzystwo Rolnicze** – działało w latach 1858–1861, skupiało ziemian Królestwa Polskiego (Kieniewicz 1965).

²⁶ Pieśń tę przytacza Gloger w artykule o zwyczajach zapustnych, opublikowanym w *Kłosach* w 1877 r.: *A w sadeńku dwie dróżenki, a trzecia miedza. Wędrowało dwa braciszki, A trzecia siostra. Napotkali jabłoneczkę.*

²⁷ **Jabłoń ze złotą rzęsą i złotymi jabłkami** – w zbiorze pieśni zebranych przez Glogera (1892) znajdują się dwa podobne utwory, pieśni nr 106 i 107. Pierwsza mówi o jabłoni ze złotymi jabłkami: *Oj na gumieneczku rośnie jabłoneczka, hej leluja! ... A na tych kwiateczkach złociste jabłuszka, hej leluja!*, w drugiej pojawia się „złota rzęsa”, ale w odniesieniu do jawora: *Na śród dworu jawor stoi, hej leluja! Na jaworze złota rzęsa – hej leluja!* Prawdopodobnie Gloger niezamierzenie przypisał motywy z obu pieśni do jednego utworu.

²⁸ **Róża cukrowa** – prawdopodobnie *Rosa gallica* L. ‘Conditorium’ (*Rosa gallica* L. var. *conditorium* Dieck), o półpełnych, jasnoróżowych kwiatach, opisana w 1889 r., lub podobna do niej *Rosa gallica* L. ‘Officinalis’ o pełnych, ciemno różowych kwiatach, o bliżej nieznanym, małoazjatyckim lub dalekowschodnim pochodzeniu, przywiezione na Węgry na początku XVI wieku, wykorzystywane w cukiernictwie, stąd nazywane węgierską różą cukrową (Jerzy Zieliński – inf. ustna; Jakub Dolatowski – inf. mailowa). Może też róża fałdowana *Rosa rugosa* L. ?

²⁹ **Centofolije** – dziś: centyfolie, róże stulistne, *Rosa x centifolia* L., wielopostaciowe mieszańce róż damasceńskich *R. x damascena* Mill. z pełnokwiatowymi, francuskimi *R. gallica* L. i być może innymi gatunkami. Grupa odmian otrzymanych zapewne w Niderlandach w XVI w., choć może znanych już wcześniej, w średniowiecznej Persji i Chinach, a jedynie udoskonalonych w Niderlandach? szeroko rozpowszechnionych i uprawianych w krajach Jedwabnego Szlaku, zwanych „stulistnymi” z powodu

i proste ulice osadzone bywały grzędami róż. Z róż robiono bukiety do pokojów, wplatano je w wieńce i warkocz, strojono niemi figury i ołtarze, robiono z nich konfitury i wodę różaną. Jedna z babek moich urodzona w 1777 w Łomżyńskim, dziś już nie żyjąca, opowiadała mi przed kilkunastu laty, że za jej młodości prawie w każdym dworze robiono wodę różaną którą się panny myły i posadzkę skrapiano w pokojach zwłaszcza po jej umyciu żeby miła woń napełniła komnatę, wówczas bowiem po dworach szlacheckich nie znano jeszcze podłóg woskowanych i malowanych.

W ogródkach ludu dzisiaj i przy dworkach szlacheckich dawniej do najpospolitszych kwiatów należą: nagietek, aksamitka, szaraniec³⁰, astra³¹, rezeda, malwa, słonecznik, tureckie proso³², amarant³³, maczek³⁴.

Dziewczęta wiejskie pielęgnują najczęściej rutę, boże drzewko³⁵, barwinek, rozmaryn i piwonie o jasnych pachnących liściach³⁶.

obfitości różowych, rzadziej białych lub ciemnoróżowych płatków (Jerzy Zieliński – inf. ustna; Marta Monder – inf. mailowa).

³⁰ **Szaraniec** – aksamitka o kwiatach pojedynczych płaskich, barwy pomarańczowej. Gloger (1903) pisał wręcz „pomarańczowy szaraniec”. Rostański (1883) w rodzaju *Tagetes* odróżniał „turki [...] żółte lub brązowe o liściach lśniących i pierzasto podzielonych”, od podobnych im z zapachu szarańczy „o kwiatach płaskich złożenia astrów”.

³¹ **Astra** – aster, forma żeńska uważana jest za regionalizm. Astry Jankowski (1888) zalicza do najważniejszych kwiatów gruntowych uprawianych w tamtym czasie w Polsce. Wymienia zarówno liczne odmiany pochodzącego z Chin astra ogrodowego *Callistephus chinensis* (L.) Ness., jak i krajowego astra gawędkę *Aster amellus* L. oraz gatunki północnoamerykańskie, potocznie nazywane marcinkami albo michałkami, m.in. aster amerykański *Aster novae-angliae* L. G.L.Nesom, a. wirgiński *Aster novi-belgii* L.

³² **Tureckie proso** – któryś z gatunków szarłat *Amaranthus* o kwiatach czerwonych (Kolberg 1974, Rokossowska 1889). Jedno z ważniejszych zbóż rzekomych Inków, od XVI w. uprawiane także w Starym Świecie, m.in. w Turcji, stąd: „tureckie”.

³³ **Amarant** – również szarłat *Amaranthus* Czartoryska (1808) podaje aż 20 gatunków znanych w Polsce szarłatów na początku XIX wieku, stąd różne nazwy ludowe dla odmiennie wyglądających roślin. Jedną z nich była nazwa „indyczne nosy” dla szarłat zwisłego *Amaranthus caudatus* L.

³⁴ **Maczek** – pod tą nazwą może się kryć zarówno mak polny *Papaver rhoeas* L., mak lekarski *P. somniferum* L., jak i mak wątpliwy *P. dubium* L. Z rozważań wykluczyć można maczek kalifornijski *Eschscholzia californica* Cham., gdyż w źródłach XIX-wiecznych jedyną polską nazwą jest „eszholcia kalifornijska”. Jankowski (1888) dodaje, że roślina ta była zwana pospolicie kalifornią.

³⁵ **Boże drzewko** – bylica boże drzewko *Artemisia abrotanum* L. Dawniej powszechnie sadzona roślina lecznicza, przyprawowa i kosmetyczna, używana także do celów magicznych (leczenie poderwania – Rokossowska 1889, Ostling 2014). Święcona w niektórych rejonach na Matkę Bożą Zielną oraz Oktawę Bożego Ciała, używana do dekorowania ikon, domowych ołtarzyków (Rokossowka 1889). W Europie zachodniej wykorzystywana także jako środek poronny – „abrotanum” to anagram Linneusza od „abortanum” (Riddle 1999).

³⁶ **Piwonia o jasnych, pachnących liściach** – nie chodzi o piwonie *Paeonia officinalis* L., ale o bełżynę balsamiczną, inaczej wrotycz szerokolistny *Tanacetum balsamita* L. (Ulanowska 1884), kładziony na piersi („w zanadrzu”) przed wyjściem na tańce przez wiejskie elegantki (Rokossowska 1889). Inne

Stare pieśni wspominają drobną ruteńkę, barwineczek, leliję, sporysz, owies; z drzew: lipę, dąb, jawor, cis i kalinę. Korowaje³⁷ weselne ubierają na Podlasiu gronami kaliny i rutą.

Przy sobótkach w Sandomierskiem dziewczęta zdobią głowy wieńcami z bylicy. Na Ukrainie według [tak w oryginale] Rulikowskiego³⁸ w wieńcach świętojańskich przemaga chwoszcz³⁹ (*equisetum hyemale*) po polsku skrzyp.

W Krakowskiem⁴⁰ wianki do święcenia w kościele na Boże Ciało wiją z rozchodniku, kopytniku, bobowniku⁴¹, niezapominajek i macierzanki.

W Wielkopolsce w oktawę Bożego ciała wiją wianeczki z lipiny, jableczniku⁴², dzikich gwoździków⁴³, rozchodniku, macierzanki, targowniku⁴⁴ i rosiczki. Na Podlasiu do tych

gatunki obdarzane tą nazwą to złocień (wrotycz) dalmatyński (*Tanacetum cinerariifolium* (Trevir.) Sch.Bip.) i wrotycz maruna *Tanacetum parthenium* (L.) Sch.Bip.

³⁷ **Korowaj** – tradycyjny, obrzędowy bochen chleba lub słodki placek drożdżowy, pieczony na wesela lub inne ważne święta. Ozdobiony był dekoracjami z ciasta, przedstawiającymi słowiańskie symbole płodności, wierności i zgody małżeńskiej, zdrowia i bogactwa: zające, ptaki, kłosy, kwiaty, jabłka, szyszki, słońce i księżyc. Korowaj przygotowywały ostatniego dnia przed ślubem kobiety zamężne nazywane korowajnicami.

³⁸ **Edward Rulikowski** (1825–1900) – polski historyk, archeolog, etnograf, opracował m.in. wiele haseł i wiadomości o różnych miejscach na Ukrainie do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1880-1904).

³⁹ **Chwoszcz** – w pracy Rulikowskiego (1853), przy „chwozczu” jest wyjaśnienie w nawiasie: „*equisetum hyemale*”, którą to nazwę Gloger słusznie zinterpretował jak *Equisetum hyemale* L. czyli skrzyp zimowy. Gatunek ten przypomina wyglądem rurkę, gdyż pozbawiony jest bocznych odgałęzień. Czy rzeczywiście tylko ten jeden spośród chwoszczów miał na myśli Rulikowski? Na Ukrainie nazwa chwoszcz odnosiła się ogólnie do skrzypów (Makowiecki 1936). Możliwe jednak, że do wianków w święto Kupały faktycznie wykorzystywano skrzyp zimowy z uwagi na jego falliczną symbolikę.

⁴⁰ Informację o święceniu ziół w Krakowskiem Gloger zaczerpnął od Kolberga (1871).

⁴¹ **Bobownik** – pod tą nazwą kryje się kilka roślin o podobnym, silnie przeczyszczającym działaniu. Na Boże Ciało święcony był w Wielkopolsce bobrek trójlistkowy *Menyanthes trifoliata* L., na którego wskazali niektórzy respondenci ankiety Rostafińskiego (Köhler 2016). O święceniu bobownika w Krakowskiem pisał Kolberg (1871), zaś w kolejnej pracy do nazwy tej przyporządkował *Menyanthes trifolia* L. (Kolberg 1874). Natomiast przyrodnik Gustawicz (1882), znając pracę Kolberga, zaznacza, że zarówno na Podhalu, jak i w Kalwarii Zebrzydowskiej bobownikiem jest ukwap dwupienny *Antennaria dioica* (L.) Gaertn., także święcony w wiankach. Dodatkowo w Galicji i na Kujawach bobownikiem zwano też przetacznik bobowniczek *Veronica beccabunga* L. i był on w okolicach Krakowa święcony na Matkę Bożą Zielną. Wg Ostlinga (2014) bobownikiem w XVII-XVIII w. Rzeczypospolitej zwano raczej przetacznik bobownik *V. anagallis-aquatica* L.

⁴² **Jablecznik** – ludowa nazwa rzepiku pospolitego *Agrimonia eupatoria* L. W niektórych rejonach (Wielkopolska) jablecznikiem był zwany kuklik *Geum* (Köhler 2016).

⁴³ **Dzikie gwoździki** – rodzimi, dziko rosnący przedstawiciele rodzaju goździk *Dianthus*, np. goździk kropkowany *D. deltoides* L., kartuzek *D. carthusianorum* L.

⁴⁴ **Targownik** – koniczyna pagórkowa *Trifolium montanum* L. Typowa roślina święcona w oktawie Bożego Ciała (także na M. B. Zielnej), nie tylko w Wielkopolsce, ale także w Małopolsce (Kolberg 1874, Gustawicz 1882, być może także koniczyna polna *T. arvense* L. Ostling 2014). Noszony przy sobie miał czynić człowieka wymownym i przekonującym, zwłaszcza podczas targowania się.

wianków biorą macierzankę, kopytnik, rozchodnik, nawrotek⁴⁵, rosiczkę, miętę, rutę, stokroć i barwinek.

Wierzą tam że okadzanie rozchodnikiem i macierzanką rozpędza burzę.

Na Mazowszu łomżyńskim wianki do święcenia robią wyłącznie z ziół polnych: macierzanki, rozchodniku, kopytniku, rosiczki czyli bożej rosy i nawrotku.

W niektórych okolicach używają jeszcze do święcenia zioła: podróżnik⁴⁶, bylica⁴⁷, ziele świętojańskie⁴⁸, burzan⁴⁹, boże drzewko i dziewanna.

W wigilję Sgo Jana chrzciciela zatykają w strzechy chat i obor bylicę, łopian i gałązki lipy.

W ogródkach szlacheckich na Podlasiu i Mazowszu siano zawsze czarnuszkę do ciast, kolender⁵⁰ do mięsa, koper do chleba i kwaszenia ogórków, onyż⁵¹ do zaprawy wódek; kmin,

⁴⁵ **Nawrotek** – rodzaj przywrotnik *Alchemilla*. Do dnia dzisiejszego zbierany np. we wsi Przesmyki (woj. mazowieckie) pod tą samą nazwą ludową – nawrotek, do wianków święconych w oktawie Bożego Ciała. Uszone wianuszki kładziono dawniej na węgle i okurzano obejście celem sprowadzenia, tj. nawrócenia chmury i deszczu, stąd nazwa rośliny (Gustawicz 1882). Inna etymologia nazwy jest u Köhlera (1993b): „dla krów i kobiet na przywrócenie pokarmu” oraz „nawet gazdę, który chodzi do innej kobiety nawraca do własnego domu”. Nie należy kojarzyć z nawrotem *Lithospermum*.

⁴⁶ **Podróżnik** – nazwa może odnosić się zarówno do cykorii podróżnik *Cichorium intybus* L., jak i babek: zwyczajnej i średniej *Plantago major* L. i *P. media* L. oraz rdestu ptasiego *Polygonum aviculare* s.l. L. Na Matki Bożej Zielnej święcono cykorię i babki, w oktawie Bożego Ciała – rdest.

⁴⁷ **Bylica** – chodzi najpewniej o bylicę pospolitą *Artemisia vulgaris* L., od zamierzchłych czasów stosowaną przeciwko piorunom, stąd obecną w wiankach święconych w oktawie Bożego Ciała. Roślina mocno związana także z wigilią św. Jana, gdyż odstraszała złe moce i pomagała je demaskować (Rostański 1893). Bylica zwana z dawna „matką roślin” była jedną z najświętszych i najbardziej wielostronnie użytkowanych roślin leczniczych i magicznych dawnych Słowian (Kujawska & all. 2016). Bylicami wykorzystywanymi w czarach były także: bylica polna *Artemisia campestris* L. (Graniszewska, Leśniewska, Galera 2016) oraz piołun *Artemisia absinthium* L. (Weryho 1888, Talko-Hryncewicz 1895, Udziela 1905, Ostling 2014).

⁴⁸ **Ziele świętojańskie** – dziurawiec zwyczajny *Hypericum perforatum* L. Zaczyna kwitnąć w czerwcu, w okolicach nocy świętojańskiej, która przypada z 23 na 24 czerwca w wigilię świętego Jana Chrzciciela. „Zielem świętego Jana” lub „świętojańskim ziele” zwano czasem i inne gatunki np. jastrun właściwy *Leucanthemum vulgare* Lam., żarnowiec miotlasty *Cytisus scoparius* Link.

⁴⁹ **Burzan** – Waga & Waga (1848) do tej nazwy przyporządkowują ostrożeń głowacz *Cirsium eriophorum* (L.) Scop. Jest to gatunek rzadki, rosnący głównie w Karpatach. Gloger pisząc o burzanie, że święcą go „w niektórych okolicach”, mógł mieć na myśli tamte tereny. W Pieninach *Cirsium eriophorum* (L.) Scop. był święcony na Matki Bożej Zielnej (Gustawicz 1882). W polskiej literaturze to wysokie kępy roślin zielnych rosnących na stepie, kwitnące purpurowo, o silnej woni, złożone przede wszystkim okazałych „ostów” (*Carduus*, *Cirsium*, *Onopordon*) i łopianów (*Arctium*). Jednak burzany z pd-wch. kresów Rzeczypospolitej nie koniecznie odnoszą się do burzanu, o którym wspominał Gloger.

⁵⁰ **Kolender** – kolendra siewna *Coriandrum sativum* L., forma w rodzaju męskim jest dawniejsza. Wykorzystywana zarówno w celach leczniczych, kulinarnych, jak i w obrzędach – wierzono, że chroni od złego.

⁵¹ **Onyż** – biedrzyca anyż *Pimpinella anisum* L., w Polsce uprawiany od czasów piastowskich, powszechnie też importowany, znacznie tańszy od dostępnego jedynie elitom badianu *Illicium anisatum* L.

kminek czyli karolek do sérów, zbierano dziko rosnący. Przed upowszechnieniem się dystylarni, siano w wielu miejscach anyż na sprzedaż.

Pisanki wielkanocne farbują: krokoszem⁵², farnebukiem⁵³ (sic!) [tak w oryginale] na karmazynowo, w nasieniu olszyny, w brazylii⁵⁴ na ciemno-bronz, w cebulaku (łupiny z cebuli) na kolor żółto-ceglasty.

Przędę lud podlaski farbuje w odwarze z pączków brzozy na kolor żółtawo-zielony, w olszynie na brunatno-czarny, w lebiodzie, w życie, w szpinaku i w krokoszu siewanym po ogrodach, który daje dwa kolory: żółty i po dodaniu kwasu różowy. Farbowanie nic nie znaczy bez zadębienia⁵⁵ farby czyli utrwalenia barwy, żeby nie wyprała się później. Zadębia się barwa przez polanie ufarbowanej przędzy gorącym mlekiem lub serwatką.

Dziś najczęściej kobiety noszą przędę do starozakonnych farbiarzy po miasteczkach i wsiach kościelnych zamieszkałych, ale dawniej wszystko farbowały same domowym sposobem i środkami roślinnymi.

Zygmunt Gloger

Podsumowanie

Wiadomość o roślinach domowych... Zygmunta Glogera jest cennym dokumentem historycznym. Książnica Podlaska w edycji krytycznej „Pism rozproszonych” przywróciła co prawda czytelnikom w ostatnim czasie ponad osiemset artykułów tego wybitnego badacza, ale w tym wypadku mamy do czynienia z nieznanym rękopisem dotyczącym rzadko poruszanej

⁵² **Krokosz** – krokosz barwierski *Carthamnus tinctorius* L., niegdyś ważna roślina farbiarska, źródło barwnika żółtego i czerwonego, tańszy zamiennik szafranu.

⁵³ **Farnebuk** – właściwie: pernambuk lub fernambuk, czerwony barwnik (*chem.*: brazylina), używany do farbowania tkanin i jaj wielkanocnych, produkcji atramentów i utrwalania komórek w cytologii. Produkowany jest z drewna brezyliki ciernistej *Caesalpinia echinata* Lam. i brezyliki brazylijskiej *C. brasiliensis* L. Fernambuk może także oznaczać drewno brezyliki, wysoko cenione, ciężkie, twarde i wytrzymałe, o pięknym, ciemnofioletowym lub karmazynowym usłojeniu, stosowane m. in. do wyrobu smyczków. Nazwa fernambuk wywodzi się od brazylijskiego stanu Pernambuco, skąd pochodzi brezylika ciernista – niskie drzewo z rodziny motylkowatych, przykład wszechstronnie użytkowanej rośliny pozyskiwanej masowo ze stanu dzikiego, której nie udało się udomowić (Defilipps 1998, Ferreira i in. 2004).

⁵⁴ **Brazylia (barwnik roślinny)** – ciemnobrązowy barwnik zwany też brezylią (*chem.*: brazyleina), powstający przez utlenianie się czerwonego barwnika fernambuku, „popsuty”, więc tańszy fernambuk. Termin „brazylia” znano już w średniowieczu. Odnosił się do czerwonego drewna i barwnika południowoazjatyckiej brezyliki sappanu *Caesalpinia sappan* L., sprowadzanych jedwabnym szlakiem do Europy. Portugalscy żeglarze odkryli nad Amazonką pokrewny gatunek brezyliki ciernistej *Caesalpinia echinata* Lam., o podobnym, acz nieco ciemniejszym drewnie i nazwali podbite przez siebie ziemie Ameryki Południowej Terra do Brazil, czyli krajem drzew brezylkowych (Defilipps 1998, Ferreira i in. 2004).

⁵⁵ **Zadębienie** – w starożytności i średniowieczu używano do utrwalania koloru tkaniny głównie kory dębu, stąd nazwa „zadębienie”.

przez starożytnika z Podlasia tematyki roślin. Dzięki opisom uwzględniającym detale, stanowi on cenne źródło wiedzy na temat życia ludzi na pograniczu mazowiecko-podlaskim pod koniec XIX wieku.

Podziękowania

Pragniemy podziękować następującym osobom: Hannie Leśniewskiej, Jakubowi Dolatowskiemu, Jerzemu Zielińskiemu oraz Marcie Monder, za konsultacje związane z niniejszą publikacją.

Literatura

de Candolle A-P 1883. Origine des plantes cultivées. Librairie Germer Baillière et Cie. Paris

Czarnowski A 1999. Znaczenie rzeczy krajowych. *Poznaj swój kraj* 3/99 (443): 16-17

Czartoryska I 1808. Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów. Drukiem Wilhelma Bogumiła Korna, Wrocław

Darwin C 1859. *On the Origin of Species by Means of Natural Selection, or the Preservation of Favoured Races in the Struggle for Life*. John Murray, London

Defilippis R 1998. Historical connections between the discovery of Brazil and the neotropical brazilwood, *Caesalpinia echinata* Lam. *Archives of Natural History* 25(1): 103-108

Drobnik J 2015. Manna polska od XVI do XIX w. pod względem botanicznym i leczniczym. *Etnobiologia Polska* 5: 67-87

Dyakowski B 1906. Atlas motyli krajowych: z 218 wizerunkami kolorowymi motyli, ich gąsienic i poczwerek na 18 tablicach, i 30 rycinami w tekście. Nakładem i drukiem Michała Arcta, Warszawa

Ferreira ES, Hulme A, McNab H, Quye A 2004. The natural constituents of historical textile dyes. *Chemical Society Reviews* 33(6): 329-336

Fitkowski Ł 2011. Bukiety zielne poświęcone w dniu Matki Boskiej Zielnej w Sanockiem. *Etnobiologia Polska* 1: 7-19

Gloger Z 1877a. (O nabywaniu przez Glogera starożytnych narzędzi kamiennych). *Kurier Warszawski* 50: 4

Gloger Z 1877b. Ogrodnictwo warzywne. Przyczynek do dziejów ogrodnictwa naszego. *Gospodyni Wiejska* 23: 359-369

Gloger Z 1878. Wianki na Boże Ciało. *Kłosa* 677: 74

Gloger Z 1881a. Kilka słów o pieśniach ludowych i narodowych. *Kłosa* 836:10-11

Gloger Z 1881b. Kilka słów o pieśniach ludowych i narodowych. *Kłosa* 837: 27-29

Gloger Z 1882. Wniebowzięcie N. Maryi Panny. *Kurier Warszawski* 181: 4

Gloger Z. 1883. Nasiona warzywne z XVIII wieku. *Gospodyni Miejska i Wiejska* 19: 291-292

Gloger 1890. List otwarty. *Słowo* 115: 3

Gloger Z 1892. *Pieśni ludu*. Nakładem G. Gebethnera, Warszawa

- Gloger Z 1903. Dolinami rzek. Opis podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy. Nakład F. Hösiccka, Warszawa
- Grębecka W 1983. Źródła teorii doboru w darwinizmie: miejsce i rola wiedzy rolniczej w teorii Darwina. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 28(1): 79-104
- Gustawicz B 1882. Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody (część druga). *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 6: 201-317
- Jankowski E 1888. Ogród przy dworze wiejskim. T. 2. [Ogród ozdobny]. Nakładem autora, Warszawa
- Jankowski E 1923. Dzieje ogrodnictwa w Polsce: w zarysie. Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa
- Kieniewicz S 1965. Warszawa w Powstaniu Styczniowym. Wiedza Powszechna, Warszawa
- Köhler P 1986. Józefa Rostafińskiego „Odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin”. *Wszechświat* 87(1): 13-16
- Köhler P 1987. Nieznane materiały Józefa Rostafińskiego do badań nad historią roślin uprawnych w Polsce. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 790. *Prace Botaniczne* 14: 141-154
- Köhler P 1993a. Ankieta Józefa Rostafińskiego z 1883 roku dotycząca ludowego nazewnictwa roślin w Polsce. *Analecta – Studia i Materiały z Dziejów Nauki* 2(2): 89-119
- Köhler P 1993b. Nazewnictwo i użytkowanie roślin leczniczych na ziemiach polskich w XIX wieku na podstawie ankiety Józefa Rostafińskiego. *Historia leków naturalnych*, tom 4, Warszawa
- Köhler P 2015a. Józef Rostafiński's ethnobotanical enquiry of 1883 concerning Polish vernacular names and uses of plants. *Archives of Natural History* 42(1): 140-152
- Köhler P 2015b. The Romantic myth about the Antiquity of folk botanical knowledge and its fall: Józef Rostafiński's case. *Acta Baltica Historiae et Philosophiae Scientiarum* 3(1): 99-108
- Köhler P 2016. Rośliny święcone w ankiecie Józefa Rostafińskiego (1850-1928) z 1883 r. *Etnobiologia Polska* 6: 129-190
- Kolberg O 1871. Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Krakowskie, część I. Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Kolberg O 1874. Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Krakowskie, część III. Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Kolberg O 1962. *Dzieła wszystkie*. Kujawy. T. 3. Wyd. 1. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław–Poznań
- Kolberg O 1974. Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Sanockie – Krośnieńskie, cz. I, *Dzieła Wszystkie*, t. 49 [z rękopisów opracowali B. Linette i T. Skulina]. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław–Poznań

- Kujawska M, Łuczaj Ł, Sosnowska J, Klepacki P. 2016. Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych: słownik Adama Fischera. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław
- Łuczaj Ł 2008. Dziko rosnące rośliny jadalne w ankiecie Józefa Rostafińskiego z roku 1883. *Wiadomości Botaniczne* 52(1/2): 39-50
- Łuczaj Ł 2011. Dziko rosnące rośliny jadalne użytkowane w Polsce od połowy XIX w. do czasów współczesnych. *Etnobiologia Polska* 1: 57-125
- Łuczaj Ł 2012. A relic of medieval folklore: Corpus Christi Octave herbal wreaths in Poland and their relationship with the local pharmacopoeia. *Journal of Ethnopharmacology* 142(1): 228-240
- Makowiecki S 1936. Słownik botaniczny łacińsko-małoski. Prace Komisji Językowej 24, Polska Akademia Umiejętności, Kraków
- Matsuoka Y 2011. Evolution of polyploid Triticum wheats under cultivation: the role of domestication, natural hybridization and allopolyploid speciation in their diversification. *Plant and Cell Physiology* 52(5): 750-764
- Ossendowski F 2010. Polesie. Zyska i S-ka, Poznań
- Ostling M 2014. Witches' Herbs on Trial. *Folklore* 125(2): 179-201
- Piekiełko-Zemanek A, Köhler P 1986. Józefa Rostafińskiego odezwa do nie botaników o zbieranie ludowych nazw roślin i udział w niej Marii Twardowskiej. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 31(2): 471-480
- Podbielkowski Z, Sudnik-Wójcikowska B 2003. Słownik roślin użytkowych. Polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski. Wyd. VII, poprawione i uzupełnione. PWRiL, Warszawa
- Riddle J 1999. *Eve's herbs: a history of contraception and abortion in the West*. Harvard University Press, Cambridge–London
- Rokossowska Z 1889. O świecie roślinnym wyobrażenia, wierzenia i podania ludu ruskiego na Wołyniu we wsi Jurkowszczyźnie pow. zwiąhelskim. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 13: 163-199
- Rostafiński J 1883. Pochodzenie roślin uprawnych. *Alph. De Candolle. Origine des plantes cultivées*. Paris 1883. *Bibliothèque scientifique internationale*, vol. XLIII, str. VIII i 377. *Ateneum* 8, 29(1-2): 343–356
- Rostafiński J 1893. *Zielnik czarodziejski to jest zbiór przesądów o roślinach*. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademia Umiejętności, Kraków
- Rostafiński J 1900. *Średniowieczna historia naturalna*. 1. *Symbolam ad historiam naturalem mediae aevi*. 1. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Rostafiński J 1916. O nazwach oraz użytkach ćwikły, buraków i barszczu. *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego AU* 8(53): 261-304
- Rulikowski E 1853. *Opis powiatu wasyłkowskiego pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym*. W drukarni S. Orgelbranda, Warszawa

Rutkowski L 2011. Klucz do oznaczania roślin Polski niżowej. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa

Sulimierski F, Chlebowski B, Walewski W (red.) 1885. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 6. Nakładem Władysława Walewskiego, Warszawa

Talko-Hryniewicz J 1895. Zarys lecznictwa ludowego na Rusi południowej. Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków

Udziela M 1905. Przyczynki do medycyny ludowej. Lud 11(3-4): 394-401

Ulanowska S 1884. Niektóre materiały etnograficzne we wsi Łukówcu (mazowieckim) zebrane. Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej 8: 247-323

Waga J, Waga A 1848. Flora polska: rejestra. Flora polonica: indices. Ukaziciel polskich nazwisk na rodzaje królestwa roślinnego, ułożony abecedowo najprzód od łacińskich do polskich, a po wtóre od polskich do łacińskich, dla użytku botaników, ogrodników, rolników, farmaceutów i wszystkich miłośników roślin. W drukarni S. Strąbskiego, Warszawa

Wdowiak L 2013. Alkohol – panaceum medycyny ludowej dawnych ziem polskich w XIX stuleciu i na początku XX w. Część I. Ograzka, kolera, czerwonka, laksy, boleści w dołku, żółtaczka, kolki i suchoty. Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu 19(3): 337-343

Weryho W 1888. Z medycyny ludowej. Wisła 2(3): 604-607

Woch M 2012. Antropofity znalezione w trakcie badań archeobotanicznych średniowiecznego Krakowa. s. 185-209 w: A. Mueller-Bieniek (red.). Rośliny w życiu codziennym mieszkańców średniowiecznego Krakowa. Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, Kraków

